Londyn poprawił jakość powietrza 184 lata wcześniej niż zakładano! SCT to szansa też dla Krakowa

2026-01-19

Burmistrz Londynu Sadiq Khan, pochwalił się znacznym sukcesem w zakresie poprawy jakości powietrza w stolicy Wielkiej Brytanii. Na platformie X napisał: „184 lata wcześniej niż przewidywano, Londyn po raz pierwszy osiągnął limity toksycznego NO_2. To historyczne osiągnięcie dowodzi, że śmiałe działania, takie jak rozszerzenie strefy ULEZ (z ang. strefa ultra niskiej emisji – przyp. red.), przynoszą efekty, chroniąc zdrowie dzieci i zapewniając milionom ludzi czystsze powietrze do oddychania". Co to oznacza dla Krakowian?

Kilka lat temu naukowcy z Kings College przeprowadzili analizy, które wskazywały, że bez zdecydowanych działań Londyn osiągnie normy czystości powietrza dopiero za ponad 190 lat. Burmistrz Sadiq Khan w reakcji na te prognozy zdecydował się na wprowadzenie *Ultra Low Emission Zone*, czyli strefy czystego transportu, z bardzo wymagającymi progami dla pojazdów. Rozwiązanie (podobnie jak w Krakowie) spotkało się początkowo z protestami części mieszkańców i polityków, którzy twierdzili, że uderzy ono w najbiedniejszych, sparaliżuje gospodarkę miasta i nie przyniesie oczekiwanych efektów. Mimo to Khan zdecydował się jeszcze rozszerzyć strefę na wszystkie dzielnice Londynu w sierpniu 2023 r.

W efekcie w ciągu zaledwie paru lat Londyn osiągnął cel, do którego dojście miało zająć prawie dwa stulecia. Poziom toksycznego dwutlenku azotu przy drogach spadł o niemal połowę. Co więcej, podczas gdy w Manchesterze, Birmingham czy Liverpoolu nadal przekraczane są dopuszczalne normy zanieczyszczeń, Londyn jako jedyne wielkie brytyjskie miasto spełnia już standardy jakości powietrza. Pisał o tym, również na platformie X, Will Norman, londyński komisarz ds. pieszych i rowerzystów: „Nowe dane DEFRA (Departamentu Środowiska) pokazują, że w przeciwieństwie do innych dużych miast w Wielkiej Brytanii, Londyn po raz pierwszy spełnił normy jakości powietrza w 2024 r.".

Poprawa jakości powietrza w mieście to konkretne korzyści zdrowotne dla mieszkańców. Mniej dzieci narażonych jest na niedorozwój płuc, mniej osób cierpi na astmę, choroby serca czy demencję, które są bezpośrednio powiązane z długotrwałym narażeniem na spaliny. Przekłada się to również na oszczędności dla systemu ochrony zdrowia. Mniej chorych oznacza mniej wizyt u lekarzy, mniej hospitalizacji, mniej kosztownych terapii przewlekłych schorzeń układu oddechowego i krążenia.

Wprowadzenie Strefy Czystego Transportu w Krakowie od 1 stycznia 2026 r. **to element szerszej strategii walki o czyste powietrze**, która obejmuje także ograniczenia w ogrzewaniu paliwami stałymi i promowanie odnawialnych źródeł energii. SCT będzie działać na podobnych zasadach jak londyńska ULEZ, choć dostosowanych do lokalnej specyfiki naszego miasta. **Strefa ograniczy wjazd do określonych obszarów dla pojazdów najbardziej zanieczyszczających powietrze**, stopniowo eliminując z ulic te samochody, które emitują największe ilości toksycznych substancji.

Przykład Londynu to kolejny dowód, że **strefy czystego transportu mają sens**. Jeśli dziewięciomilionowa metropolia potrafiła w kilka lat osiągnąć to, co wydawało się niemożliwe przez kolejne blisko dwa stulecia, to Kraków również ma szansę stać się miastem, w którym będzie się po

prostu lepiej oddychało, a w konsekwencji lepiej żyło.